

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II C 824/16, z powództwa T. B. przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

i Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o odszkodowanie i zadośćuczynienie, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. zasądził od Miejskiego Przedsiębiorstwa (...)

z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz T. B.:

a) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 października 2016 roku do dnia zapłaty;

b) tytułem odszkodowania kwotę 1.980 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 października 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz T. B.:

a) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

b) tytułem odszkodowania kwotę 1.980 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

3. oddalił powództwo w stosunku do Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. w pozostałym zakresie;

4. zastrzegł, że spełnienie świadczeń zasądzonych w pkt. 1 i 2 przez jednego

z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku świadczenia do wysokości dokonanej zapłaty;

5. zasądził solidarnie od Miejskiego Przedsiębiorstwa (...)

z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. i od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. B. kwotę 5.949,98 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

6. nakazał zwrócić T. B. z funduszy Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 266,02 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych uiszczonej w dniu 20 lutego 2018 roku

i zaksięgowanej pod pozycją 510002165797.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 26 lipca 2016 roku w Ł. około godziny 19.00 T. B. wraz z żoną J. B. (1), na przystanku przy zbiegu ulic (...) w Ł., wsiedli do autobusu linii 69. Żona powoda, J. B. (1) jako pierwsza wsiadała do autobusu środkowym wejściem. Za nią do pojazdu wszedł powód. Zanim T. B. usiadł lub chwycił się poręczy, niezwłocznie po zamknięciu drzwi wejściowych autobus gwałtownie ruszył z przystanku, co spowodowało, iż powód utracił równowagę i upadł doznając obrażeń ciała. J. B. (1) widząc upadającego powoda krzyknęła, zaś kierowca zatrzymał autobus. Powodowi pomogli wstać inni pasażerowie autobusu i posadzili na wolnym miejscu. Powód, ani jego żona nie zgłosili faktu upadku kierowcy pojazdu, który ponownie ruszył i odjechał z przystanku. Powód wraz z żoną wysiedli na czwartym przystanku przy ulicy (...).

W dniu wypadku powód miał 88 lat, poruszał się o lasce.

Po powrocie do domu powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe, w szczególności lewej ręki i lewej strony klatki piersiowej. Następnego dnia powód udał się wraz z żoną do szpitala (...) w Ł., gdzie po badaniach diagnostycznych stwierdzono u powoda złamanie bliższej nasady kości ramiennej lewej, ból i ograniczenie ruchomości lewej kończyny górnej, obrzęk i zasinienie ramienia. Zastosowano miękki opatrunek D. na okres 6 tygodni, zlecono ćwiczenia palców ręki lewej, zimne okłady na bark, leki przeciwbólowe i dalsze leczenie ambulatoryjne. Po 5 dniach podczas kontroli w poradni ortopedycznej zastąpiono opatrunek D. kamizelką ortopedyczną. Po 6 tygodniach od doznanego urazu zdjęto unieruchomienie. Po około 5 miesiącach od przedmiotowego zdarzenia przeprowadzono 3 tygodniową rehabilitację domową refundowaną przez NFZ. U powoda występuje zespół otępienny. W lutym 2017 roku rozpoznawano u powoda chorobę P..

Po zdjęciu gipsu powód nie wrócił do dawnej sprawności. Przez długi czas odczuwał znaczne dolegliwości bólowe ręki. Przed wypadkiem z dnia 26 lipca 2016 roku był osobą samodzielną, sam jeździł autobusem na działkę do A.. Po wypadku powód zaprzestał wychodzić z domu, nawet w towarzystwie innych osób. Obecnie, z uwagi na zły stan zdrowia powód wymaga stałej opieki innych osób, w tym przy czynnościach higienicznych, ubieraniu się i przy poruszaniu się po mieszkaniu. Pogorszeniu uległ jego stan psychiczny i fizyczny. Z uwagi na zły stan zdrowia uniemożliwiający powodowi opuszczenie domu nie uczęszczał on na zlecone zabiegi rehabilitacyjne.

W piśmie doręczonym w dniu 30 sierpnia 2016 roku pełnomocnik powoda zgłosił fakt zaistnienia szkody do Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. i wystąpił o wypłatę kwoty 50.000 zł zadośćuczynienia i kwoty 1.980 zł tytułem skapitalizowanej renty wobec zwiększonych potrzeb powoda wywołanych obrażeniami ciała.

W dniu 8 listopada 2016 roku Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. przekazała zgłoszenie szkody powoda do Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

W piśmie z dnia 15 listopada 2016 roku pełnomocnik powoda zgłosił fakt zaistnienia szkody do Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i wystąpił o wypłatę kwoty 50.000 zł zadośćuczynienia i kwoty 1.980 zł tytułem skapitalizowanej renty wobec zwiększonych potrzeb powoda wywołanych obrażeniami ciała.

Decyzją z dnia 29 listopada 2016 roku Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odmówiła wypłaty odszkodowania.

U powoda występują zaburzenia funkcji poznawczych o charakterze otępienia w chorobie P., nie powstałe w związku ze zdarzeniem z dnia 26 lipca 2016 roku.

U powoda nie stwierdzono trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu pozostającego w związku ze zdarzeniem z dnia 26 lipca 2016 roku z punktu widzenia biegłego z zakresu psychiatrii.

Rozmiar cierpień psychicznych u powoda był umiarkowany z uwagi na wiek powoda uwzględniając dolegliwości bólowe i ograniczenie sprawności fizycznej powoda na czas unieruchomienia.

Powód wymaga opieki całodobowej, ale nie jest to wynikiem wypadku z dnia 26 lipca 2016 roku, a rozpoznawanego otępienia.

Obawy pozostawania samemu w miejscu zamieszkania przez T. B. nie wynikają ze zdarzenia, a są spowodowane chorobą podstawową czyli otępieniem.

Po doznanym w przedmiotowym zdarzeniu złamaniu bliższej nasady kości ramiennej lewej u powoda stwierdza się ograniczenie ruchomości lewego barku i stawu łokciowego. Z powodu nakładania się na pourazową dysfunkcję kończyny górnej lewej ograniczenia sprawności ogólnej wynikającego z choroby P. i otępienia starczego, powód jest niezdolny do samoobsługi.

Powód w wyniku urazu doznanego w dniu 26 lipca 2016 roku, z powodu złamania nasady bliższej kości ramiennej lewej wygojonej z ograniczeniem ruchomości barku i stawu łokciowego doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 8% zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. wg poz. 104.

Cierpienia fizyczne spowodowane bólem pourazowym oraz koniecznością pozostawiania przez 6 tygodni w niewygodnej ortezie unieruchamiającej były miernie nasilone. Po odstawieniu kamizelki ortopedycznej cierpienia fizyczne były niewielkie. Podczas rehabilitacji domowej przeprowadzonej po 5 miesiącach od doznania przedmiotowego urazu, nasilały się do miernych w trakcie ćwiczeń biernych redresyjnych lewego barku zmierzających do zwiększenia ruchomości.

W związku z następstwami urazu doznanego w dniu 26 lipca 2016 roku powód musiał korzystać z pomocy osób trzecich w okresie pierwszych 2 miesięcy w czynnościach higienicznych, ubieraniu się i codziennych wymagających sprawności obu kończyn górnych w wymiarze 4 godzin na dobę. Od 3 miesiąca do chwili obecnej i nadal wymagał i nadal musi korzystać z pomocy osób trzecich w czynnościach higienicznych oraz codziennych związanych z unoszeniem kończyny górnej lewej powyżej poziomu głowy i przenoszeniem ciężarów oburącz powyżej 3 kg, w wymiarze 3 godzin dziennie.

Nie można wykluczyć wpływu długotrwałego leczenia przedmiotowego urazu na przyspieszenie u powoda procesu starzenia się z postępującą hypokinezą, zaburzeniami równowagi i koordynacji ruchowej oraz szybkim narastaniem zmian zwyrodnieniowych wielostawowych.

Obawy co do pozostawiania powoda w domu bez opieki wynikają ze schorzeń samo istnych, a nie z powodu przedmiotowego urazu.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie powołanych dowodów, wśród nich dokumentacji medycznej i jej kserokopii (zgodnie z art. 308 k.p.c.), przesłuchania powołanych w sprawie świadków oraz opinii biegłych z zakresu rehabilitacji medycznej i psychiatrii.

Sąd Rejonowy uznał sporządzone przez biegłych opinie za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka H. A. w zakresie twierdzenia, iż w prowadzonym przez niego autobusie nie doszło w dniu 26 lipca 2016 roku do wypadku, w którym powód doznał obrażeń ciała. Zebrany materiał dowodowy przeczy temu twierdzeniu. Brak protokołu na okoliczność wypadku wynikał z faktu, iż zarówno powód jak i jego żona nie podeszli do kabiny kierowcy i nie zatrzymali autobusu, a w konsekwencji także nie zgłosili kierowcy faktu upadku powoda i doznanego przez niego na skutek upadku urazu. Świadek H. A. zaś, nawet w sytuacji spostrzeżenia po odwróceniu się w kierunku wnętrza autobusu, iż w kierowanym przez niego pojeździe do szło do zdarzenia z udziałem pasażera, nie miał żadnego interesu, by samodzielnie zgłosić nadzorowi ruchu MPK fakt upadku pasażera kierowanego przez niego pojazdu. Za niewiarygodne Sąd Rejonowy uznał również zeznania świadka H. A., w których podał, iż autobusem nie można ruszyć szybko ani gwałtownie z uwagi na jego masę. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem na fakt wprost odmienny.

Oceniając zeznania J. B. (1) Sąd pierwszej instancji uznał, iż mimo ich subiektywnego charakteru, nie ma podstaw by kwestionować wiarygodność świadka. Ponadto w dokumentacji lekarskiej (k. 9) – w karcie porady ambulatoryjnej sporządzonej w dniu następnym po zdarzeniu, tj. 27 lipca 2016 r. wyraźnie odnotowano, iż pacjent jest po urazie lewego barku – „wczoraj upadł na lewą stronę ciała podczas jazdy autobusem”. Trudno zdaniem Sądu Rejonowego zarzucić w tej sytuacji powodowi, iż już dzień po wypadku, zgłaszając się do szpitala po udzielenie pomocy, w sposób przemyślany kształtował przyczyny zdarzenia i doznanych uszkodzeń ciała na potrzeby przyszłego postępowania sądowego.

Sąd pominął zeznania świadków M. T., R. Z. (1) i B. B. jako nieprzydatne do ustalenia wystąpienia zdarzenia w postaci upadku powoda w dniu 26 lipca 2016 roku. Świadkowie nie pamiętali, czy w tym dniu, w czasie ich kursów doszło do przedmiotowego zdarzenia, jak również, czy ktoś z pasażerów upadł podczas ruszania pojazdu z przystanku.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w całości co do żądanego zadośćuczynienia oraz skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby. Częściowemu oddaleniu podlegało zaś powództwo w zakresie żądanych odsetek.

Sąd pierwszej instancji powołując się na treść art. 435 § 1 k.c. wskazał, że Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. niewątpliwie prowadzi przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody. Nie ulega również wątpliwości, że szkoda pozostaje w związku z ruchem tego przedsiębiorstwa rozumianym jako wszelka działalność zakładu.

Powód wykazał w ocenie Sądu Rejonowego istnienie obiektywnej zależności między zdarzeniem a szkodą. Ustalone w niniejszej sprawie okoliczności wypadku powoda, wskazują, że zdarzenie nastąpiło w pojeździe stanowiącym składnik pozwanego przedsiębiorstwa, częściowo było także wynikiem zaniedbań obowiązków przez pracownika zatrudnionego w tym przedsiębiorstwie. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. świadczy na rzecz Gminy usługi regularnego przewozu w ramach lokalnego transportu drogowego na liniach komunikacji miejskiej. Jako przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, odpowiada zatem za szkodę powoda na zasadzie ryzyka.

Odpowiedzialność Spółki (...) mogłaby być wyłączona tylko w razie wykazania przez nią określonych w art. 435 § 1 k.c. okoliczności (przyczyn) egzoneracyjnych. Kierowca autobusu gwałtownie ruszył z przystanku. Nie wykazano jednakże, aby powód ponosił wyłączną winę za powstałą szkodę. W ocenie sądu biorąc pod uwagę zeznanie świadka wypadku, do upadku powoda doszło z uwagi na nagłe ruszenie pojazdu autobusowego. Powód, będąc osobą w podeszłym wieku, (w chwili wypadku miał 88 lat i poruszał się za pomocą laski), po wejściu do pojazdu nie zdążył złapać się żadnego uchwytu i usiąść na miejscu przeznaczonym dla pasażerów. Zdaniem Sądu Rejonowego kierujący pojazdem, mając dostateczną widoczność w stosunku do wsiadających do pojazdu pasażerów, nie upewnił się, czy powód ma stabilne oparcie podczas ruszania i zapewnione bezpieczeństwo podczas ruchu pojazdu. Nawet gdyby uznać, iż odczucia świadka co do gwałtownego ruszenia autobusu były jedynie subiektywne, to uznać należy, iż kierowca widząc osobę nieporadną, mającą problemy z samodzielnym poruszaniem się, winien upewnić się czy osoba ta zajęła bezpieczną i stabilną pozycję pozwalającą na bezpieczne podróżowanie pojazdem. W związku z tym w ocenie Sądu Rejonowego nawet niewielkie przyspieszenie pojazdu, które zawsze ma miejsce podczas ruszania, mogło spowodować, iż powód przewrócił się w kierunku tyłu autobusu. Powód udowodnił sam fakt upadku w autobusie jak i związek przyczynowy pomiędzy tym zdarzeniem, a powstałą szkodą. Wskutek przewrócenia się, powód złamał bowiem bliższą nasadę kości ramiennej lewej, natomiast uraz którego doznał był spowodowany tym, że autobus gwałtownie ruszył z miejsca i powód nie zdążył złapać się uchwytów w autobusie.

Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. w zakresie odpowiedzialności cywilnej, w chwili zdarzenia, ubezpieczona była w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W., co pociąga za sobą automatycznie odpowiedzialność ubezpieczyciela (art. 822 k.c.). Sąd pierwszej instancji uznał zatem, że pozwany zakład ubezpieczeń odpowiada wobec powoda na podstawie zawartej z Miejskim Przedsiębiorstwem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. umowy ubezpieczenia OC, zaś MPK – Ł. na podstawie odpowiedzialności deliktowej.

W niniejszej sprawie MPK – Ł. odpowiada wobec powoda na podstawie reżimu deliktowego, zaś pozwany ubezpieczyciel na podstawie odpowiedzialności kontraktowej. Ani z przepisów ustawy ani z umowy nie wynika zaś by istniała między pozwanymi solidarność bierna (art. 369 k.c.). Sąd Rejonowy, biorąc pod uwagę względy słuszności, zasądził na rzecz powoda dochodzone kwoty ustalając zarazem, iż zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości niższej kwoty za którą każdy z pozwanych odpowiada łącznie

z innym, czyli in solidum. Odpowiedzialność in solidum pozwoli w ocenie Sądu pierwszej instancji z jednej strony na najlepsze zabezpieczenie interesu powoda, a jednocześnie w sposób najbardziej sprawiedliwy, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, rozłoży ciężar obowiązku naprawienia szkody.

Powód wystąpił z żądaniem naprawienia szkody na osobie w postaci zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania. Roszczenia te znajdują należyłą podstawę w przepisach art. 444 i 445 k.c.

Powód w wyniku wypadku z dnia 26 lipca 2016 roku doznał złamania bliższej nasady kości ramiennej lewej. Odczuwany ból ramienia skutkowało ograniczeniem sprawności powoda, objawiające się do dnia dzisiejszego ograniczeniem ruchomości lewego barku

i stawu łokciowego. Powód w wyniku wypadku doznał cierpień fizycznych, na które składał się ból i związana z tym niesprawność ruchowa, związana z koniecznością pozostawania przez 6 tygodni w niewygodnej ortezie unieruchamiającej. Doznany uraz spowodował powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości 8%. Wskutek wypadku jego stan zdrowia pogorszył się na tyle, iż musiał korzystać z leczenia rehabilitacyjnego, zaś doznany ból, skutkowało powstaniem czasowego ograniczenia w sprawności. Jakość życia powoda uległa pogorszeniu. Wypadek komunikacyjny był też dla powoda źródłem stresu i negatywnych odczuć.

Mając na uwadze zarówno rodzaj i rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu Rejonowego, odpowiednie zadośćuczynienie dla powoda stanowi kwota 20.000 zł. Zadaniem Sądu kwota ta jest adekwatna do cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznał.

Powód domagał się także kwoty 1.980 zł tytułem skapitalizowanej renty wywołanej zwiększonymi potrzebami powoda. Roszczenie powoda w tej części należy zakwalifikować jako odszkodowanie dochodzone w oparciu o przepis art. 444 k.c.

Wypadek jakiemu uległ powód w dniu 26 lipca 2016 roku, a także związany z tym zakres cierpień fizycznych i doznanego urazu, skutkowało koniecznością korzystania przy niektórych czynnościach z pomocy innych osób. Konieczność tej opieki nie budziła wątpliwości Sądu Rejonowego. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego

i w świetle opinii biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej, powód w okresie pierwszych 2 miesięcy po urazie musiał korzystać z pomocy osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie (240 godzin). Natomiast od 3 miesiąca po wypadku do chwili obecnej powód musi korzystać z pomocy osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie. Stawka odpłatności za świadczenia opiekuńcze w wysokości 11 zł za roboczogodzinę nie była kwestionowana przez pozwanego w toku procesu. Uwzględniając powyższe koszt pomocy osób trzecich, która potrzebna była powodowi opiewała na kwotę 2.640 zł (240 godzin x 11 zł = 2.640 zł).

Sąd Rejonowy mając na uwadze zakaz orzekania ponad żądanie pozwu, wynikający z przepisu art. 321 k.p.c., zasądził na podstawie art. 444 § 1 k.c. tytułem kosztów pomocy świadczonej powodowi przez osoby trzecie całą kwotę dochodzonego odszkodowania w wysokości 1.980 zł.

Rozstrzygnięcie o odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie należnego powodowi odszkodowania i zadośćuczynienia zapadło na podstawie art. 817 § 1 i 481 § 1 k.c.

W okolicznościach niniejszej sprawy odmiennie w stosunku do każdego z pozwanych kształtowała się kwestia wymagalności roszczenia, co miało bezpośrednie przełożenie na określenie daty początkowej odsetek ustawowych za opóźnienie. Jak wynika ze zgromadzonych dokumentów powód pismem doręczonym w dniu 30 sierpnia 2016 roku (k. 14v.) wezwał Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. do zapłaty w terminie 30 dni odszkodowania i zadośćuczynienia. Termin do zaspokojenia roszczenia powoda upływał zatem dla pozwanego MPK Ł.

Sp. z o.o. w Ł. z dniem 30 września 2016 r.

Natomiast zgłoszenie szkody wraz z wezwaniem do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania dla Towarzystwa (...) S.A. w W. zostało wystosowane dopiero w listopadzie 2016 r., zaś ubezpieczyciel potwierdził przyjęcie zgłoszenia o szkodzie w dniu 8 listopada 2018 r. (akta szkodowe na płycie). Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje po upływie 30 dni, na co wskazuje przepis art. 817 § 1 k.c. W konsekwencji, Sąd Rejonowy orzekł w przedmiocie odsetek w stosunku do pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zgodnie z żądaniem, tj. od dnia 1 października 2016 roku do dnia zapłaty (30 dni od dnia otrzymania przez MPK zgłoszenia szkody wraz z wezwaniem do zapłaty w dniu 30 sierpnia 2016 r.). W stosunku zaś do Towarzystwa (...) S.A. w W. odsetki od zasądzonych kwot należało zasądzić dopiero po upływie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, tj. od dnia 9 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty.

W konsekwencji powództwo w stosunku do Towarzystwa (...) S.A. w W. Sąd Rejonowy w pozostałym zakresie, tj. co do odsetek ustawowych za opóźnienie za okres wcześniejszy aniżeli 9 grudnia 2016 r., oddalił jako za daleko idące i nieznanające oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Jak wyjaśniono, odpowiedzialność pozwanych w stosunku do powoda ma charakter in solidum, wobec czego powyższego, Sąd Rejonowy ustalił, że pozwani odpowiadają w ten sposób, iż spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego od obowiązku świadczenia do wysokości dokonanej zapłaty.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Powód ostał się bowiem ze swoim roszczeniem niemalże w całości (oddaleniu podlegała jedynie niewielka część żądania w zakresie odsetek), dlatego pozwani zostali obciążeni kosztami procesu w całości. Koszty procesu należało zasądzić od pozwanych na rzecz powoda solidarnie, stosując w tym zakresie art. 105 § 2 k.p.c. który znajduje odpowiednie zastosowanie także w przypadku zasądzenia świadczenia in solidum.

Jednocześnie na podstawie art. 84 ust. 2 w zw. z art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2016 poz. 623), Sąd Rejonowy nakazał zwrócić ze środków Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi

- W. w Ł. na rzecz powoda kwotę 266,02 zł, tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie pkt 1, 5 i 6. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, arbitralną i wybiórczą, wykraczającą poza swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na tym, że:

a) sąd I instancji pominął przy ustalaniu stanu faktycznego zeznań świadków H. A., M. T., R. Z. (2), B. B., w zakresie w którym wskazywali, iż w trakcie ich pracy w dniu 26 lipca 2016 roku ok. godziny 19 jako kierowców autobusu linii 69 do zdarzenia szkodzącego nie doszło, błędnie wskazując, iż świadkowie ci nie pamiętali czy w tym dniu, w czasie ich pracy doszło do przedmiotowego zdarzenia,

b) sąd I instancji w sposób całkowicie dowolny, bez jakiegokolwiek uzasadnienia uznał, iż świadek H. A. nie miał interesu by samodzielnie zgłosić ewentualny wypadek nadzorowi ruchu MPK;

c) sąd I instancji uznał za niewiarygodne zeznania świadka H. A., w zakresie w których podał, że autobusem nie można ruszyć szybko ani gwałtownie z uwagi na jego masę, pomimo, że zeznania te były zgodne z zeznaniami innych świadków

– kierowców autobusów M. T., R. Z. (2), B. B.,

w których wskazywali na brak możliwości gwałtownego ruszenia autobusu z przystanku

z uwagi na parametry techniczne autobusu, w tym m.in. ograniczenia w zakresie mocy silnika autobusu, jego gabaryty oraz masę;

d) sąd I instancji dokonał wybiórczej, swobodnej oceny dowodu uznając, iż z zeznań świadka J. B. (1) (żony poszkodowanego) wynika, iż w kierowanym przez świadka H. A. autobusie komunikacji miejskiej doszło do zdarzenia, w wyniku którego powód doznał szkody w sytuacji, gdy zeznając świadek – J. B. (2) (protokół z dnia 28 kwietnia 2018 roku) oświadczyła, że nie rozpoznaje kierowcy autobusu

– H. A.;

e) sąd I instancji dokonał wybiórczej, swobodnej oceny dowodu z zeznań świadka J. B. (1), uznając, iż widziała ona zdarzenie w postaci upadku męża – powoda, co wywołało u niej reakcję w postaci krzyku i zatrzymania autobusu, w sytuacji gdy z jej zeznań wynika, że znajdowała się w znacznej odległości od miejsca upadku i nie widziała samego zdarzenia – „ja byłam przy siedzeniu jak autobus ruszył gdy się odwróciłam to mąż już leżał”;

f) sąd I instancji pominął przy ustalaniu stanu faktycznego aspekt zachowania się poszkodowanego w chwili wypadku, podczas gdy jego postępowanie polegające na obiektywnie i rażąco nieprawidłowym zachowaniu się, stanowiło istotną i główną przyczynę zaistnienia wypadku i zwiększenia rozmiarów szkody.

2. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powód nie przyczynił się do powstania szkody, pomimo niezachowania przez niego należytej ostrożności w trakcie podróżowania środkiem komunikacji miejskiej.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego oraz przed Sądem I instancji,

w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Pozostawiając kwestię rozstrzygnięcia kosztów procesu Sądowi I instancji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również pozwany Towarzystwo (...)

i (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaskarżając orzeczenie

w części, tj. w zakresie pkt 1, 5 i 6. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił naruszenie:

1. prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie

w postaci braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, skutkującej sprzecznością istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału, tj. w szczególności:

a) nieprawidłowe z punktu widzenia zasad logicznego wnioskowania oraz doświadczenia życiowego ustalenie w oparciu o dowód z zeznań świadka

– J. B. (1), iż powód T. B. złamał kość ramienną lewą w wyniku wypadku podczas gwałtownego ruszenia autobusu linii 69, upadając niezwłocznie po zaniknięciu drzwi wejściowych, podczas gdy nikt poza świadkiem zainteresowanym rozstrzygnięciem, nie potwierdził powyższego faktu;

b) wybiórcza i dowolna ocena dowodu z zeznań świadka H. A., polegająca na nie daniu wiary zeznaniom tegoż świadka, w zakresie twierdzenia, iż w prowadzonym przez niego autobusie nie doszło w dniu 26 lipca 2016 r., do wypadku, w którym powód doznał obrażeń ciała, podczas gdy z zeznań świadka wynika jednoznacznie, iż nie doszło do powyższego zdarzenia w autobusie kierowanym przez świadka, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ

w oparciu o te ustalenia Sąd błędnie przyjął, iż pozwany MPK-Ł. jako przedsiębiorstwo odpowiada na zasadzie ryzyka za owe zdarzenie i w konsekwencji przypisał odpowiedzialność ubezpieczonemu za powstałą szkodę, w sytuacji kiedy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że nie doszło do takiego zdarzenia w związku z działalnością ww. przedsiębiorstwa, tym samym nie można uznać odpowiedzialności pozwanej za upadek powoda;

c) dowolne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym przyjęcie, że pozwana Spółka (...) Sp. z o.o. odpowiada na zasadzie ryzyka, w sytuacji kiedy nie udowodniono, iż powstała szkoda miała miejsce w autobusie należącym do Spółki, tym samym uznaje się, iż pozwana nie ponosi odpowiedzialności za upadek powoda i nie można jej postawić zarzutu odpowiedzialności na zasadzie ryzyka przewidzianego w art. 435 § 1 k.c.

2. prawa materialnego, tj.:

a) 435 § 1 k.c. – przez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że szkoda, której doznał powód T. B. w dniu 26 lipca 2016 r. powstała w związku z funkcjonowaniem pozwanej (...) Sp. z o.o., podczas gdy nie udowodniono, iż do wypadku doszło w miejscu prowadzenia działalności przez pozwanego;

b) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. – przez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące zasądzeniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco zawyżonej, nie adekwatnej do dokonanych ustaleń i przeprowadzonych dowodów;

c) art. 822 k.c. – poprzez błędną interpretację i w konsekwencji wadliwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, że pozwana odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia podczas gdy podstawy odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela zostały naruszone.

Wobec podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w zakresie postępowania w I instancji, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) S.A. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na obie apelacje powód wniósł o ich oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione w niniejszej sprawie apelacje nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia. Wbrew zarzutom skarżących, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranym w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił wynikające z nich konsekwencje prawne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podnoszonych przez skarżących zarzutów naruszenia prawa procesowego, ocenić należy jako bezzasadne zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut ten może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też SN w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Jak słusznie zważył Sąd Rejonowy wersja zdarzeń przedstawiona przez powoda jest spójna i znajduje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, nie tylko w zeznaniach żony powoda ale też w dokumentacji medycznej. Powód podczas pobytu w izbie przyjęć w chwili udzielenia mu pierwszej pomocy medycznej w dniu 27 lipca 2016 roku podawał, że do upadku doszło w autobusie należącym do (...) sp. z o.o.

w Ł.. Opisowanemu przez niego przebiegowi wypadku odpowiada charakter i zakres doznanych obrażeń. Powód w krótkim czasie po wypadku skierował się do przedsiębiorstwa komunikacyjnego, zawiadamiając pozwanego o poniesionej szkodzie. Nie ma zatem podstaw do uznania, że do wypadku doszło w innych okolicznościach, niż podawane przez powoda, ani tym bardziej, że powód planował już od chwili zdarzenia skierowanie swoich roszczeń przeciwko pozwanym, wiedząc że w istocie nie są odpowiedzialni za doznane przez niego urazy. Wbrew twierdzeniom skarżących wersję powoda uzupełniają zeznania J. B. (1). Nawet jeśli nie widziała samego momentu zachwiania równowagi i upadku, to jednak widziała leżącego na ziemi męża i jako pierwsza udzieliła mu pomocy. Należy jeszcze raz podnieść, że powód podczas porady ambulatoryjnej w izbie przyjęć, w sposób wiarygodny i racjonalny wskazał przyczyny upadku. Późniejsze badanie powoda przez biegłego psychiatrę, na które powołuje się pozwany ubezpieczyciel i wywiad jakiego udzielił powód biegłemu co do okoliczności doznanego przez niego urazu, że upadł na przystanku i w domu, nie może zostać uznany za wiarygodny przebieg zdarzenia szkodzącego, ze względu na postępujące schorzenie powoda i znaczny upływ czasu od daty zdarzenia do badania (ponad rok). Ponadto jak wynika z przedmiotowego wywiadu powód wiele kwestii wtedy mylił (dzień tygodnia, swój wiek, daty) i podawał niezgodnie z prawdą.

Pozwane przedsiębiorstwo komunikacyjne konsekwentnie zaprzecza, aby powód przewrócił się w należącym do nich pojeździe. Na poparcie swoich twierdzeń przedstawiają jednak jedynie zeznania kierowców autobusów, którzy w 2016 roku prowadzili autobus linii 69, w którym zdaniem strony powodowej doszło do wypadku. Żaden z kierowców nie przyznał, że do wypadku doszło w prowadzonym przez niego pojeździe, ale na podstawie składanych przez nich zeznań nie można też tego wykluczyć. Prawidłowe są w tym zakresie ustalenia Sądu Rejonowego. Zgodzić należy się również z wyrażonym przez Sąd pierwszej instancji przekonaniem, że doświadczenie życiowe pokazuje, iż autobusy nierzadko ruszają

z przystanku na tyle gwałtownie i szybko, że osoba, zwłaszcza starsza i poruszająca się o lasce, która nie zdążyła usiąść lub złapać się poręczy, mogła przewrócić się doznając poważnych obrażeń.

Skarżący kwestionując szczegóły poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń, zdają się zapominać, że odpowiedzialność na gruncie art. 435 § 1 k.c. oparta jest na zasadzie ryzyka i wynika z założenia, że samo funkcjonowanie takiego przedsiębiorstwa stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego ów przedsiębiorstwo czy zakład. Powód udowodnił, że jego szkoda pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z ruchem (...) sp. z o.o. Okoliczności sprawy nie dają przy tym podstaw do uznania, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Drugorzędne pozostają zatem kwestie, który kierowca prowadził w dniu wypadku autobus pozwanego i jak postąpił wobec poszkodowanego po wypadku. Faktem jest, że powód korzystał z usług miejskiego przewoźnika. Wbrew twierdzeniom skarżących, powód postępował jak typowy pasażer, nie narażając się swoim zachowaniem na żadne dodatkowe niebezpieczeństwo wynikające

z jazdy autobusem. Nie sposób przypisać mu obiektywnie nieprawidłowego zachowania w tym, że nie zdążył zająć miejsca, w sytuacji gdy kierowca ruszył zbyt szybko i gwałtownie, nie upewniając się, że pasażer – osoba starsza i nie w pełni sprawna - zdołał bezpiecznie wsiąść. Byłoby to zaprzeczeniem istoty odpowiedzialności przedsiębiorstwa. W tej sytuacji nie ma również podstaw dla rozważań dotyczących ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego (art. 362 k.c.).

Mając na uwadze powyższe uznać należy, że w rozpoznawanej sprawie zaszyły podstawy odpowiedzialności pozwanych wynikające z art. 435 § 1 k.c. (Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.) i art. 822 k.c. (Towarzystwo (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.).

Odnosząc się natomiast do podnoszonego przez pozwanego (...) S.A. zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez niewłaściwe ustalenie wysokości zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej, wskazać należy, że określenie odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno zależeć od całokształtu okoliczności związanych z osobą poszkodowanego. Kryteria ich oceny powinny być zindywidualizowane (tak też SN w wyroku z dnia 9 września 2015 roku, sygn. IV CSK 624/14, publ. LEX nr 1816575). W orzecznictwie przyjmuje się, że podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność, czas trwania i nieodwracalność ich następstw. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne. Należy brać pod uwagę rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury. Ustalić należy, jak dany wypadek przełożył się na obecne życie poszkodowanego (tak też SN w wyrokach: z dnia 26 marca 2015 roku, sygn. IV CSK 317/14, publ. LEX nr 1666914, z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. IV CSK 99/05, publ. OSP 2009, z. 4, poz. 40; z dnia 1 kwietnia 2004 roku, sygn. II CK 131/03, publ. LEX nr 327923).

Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (tak też SA w Łodzi w wyroku z dnia 8 maja 2015 roku, sygn. I ACa 1655/14, publ. LEX nr 1712689). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest wyłącznie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., sygn. I ACa 199/08, publ. LEX nr 470056, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., sygn. III PRN 39/70, publ. OSNCP 1971, poz. 53, Państwo i Prawo (...)).

Wysokość zasądanego zadośćuczynienia powinna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną i stanowić realną rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym, za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne (por. wyrok SN z dnia 28 października 2015 roku, sygn. II CSK 787/14, publ. LEX nr 1948879, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2012 roku, sygn. V CSK 332/11, publ. LEX nr 1228612).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że Sąd Rejonowy wziął pod rozwagę wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie ocenił ich wpływ na rozmiar należnego powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania. Sąd pierwszej instancji miał na względzie wiek powoda oraz ogólny stan jego zdrowia i fakt, że nie wszystkie dolegliwości powoda są następstwem wypadku z dnia 26 lipca 2016 roku. Niewątpliwie jednak na skutek wypadku u powoda doszło do ograniczenia ruchomości lewego barku i stawu łokciowego, co wraz ze współistniejącymi schorzeniami powoda doprowadziło do tego, że powód jest niezdolny do samoobsługi. Wypadek znacznie ograniczył zatem sprawność powoda - przez 6 miesięcy musiał pozostawać w niewygodnej ortezie unieruchamiającej. Powód na skutek wypadku doznał 8 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Przeczy to twierdzeniom skarżącego o tym, że skala cierpień powoda była krótkotrwała i umiarkowana. Wysokość zasądanego przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia jest zatem jak najbardziej adekwatna do rozmiaru cierpień powoda, a w konsekwencji należne mu było także odszkodowanie na podstawie art. 444 § 1 k.c. z tytułu konieczności opieki osób trzecich. Nie ma więc w niniejszej sprawie podstaw do dokonywania korekty w zakresie zasądzonych na rzecz powoda świadczeń.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacje pozwanych jako bezzasadne podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (tj. Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.)

i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.